



W numerze:

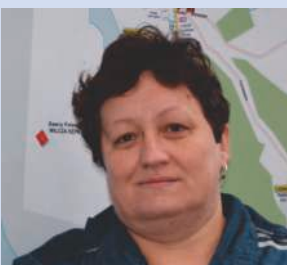


rozmowa z Hanną Anzel, przewodniczącą Rady Gminy Lubicz, m.in., o przyszłorocznych inwestycjach - str. 2

Na co sołectwa wydają pieniądze - str. 3

Konferencja o dopalaczach - str. 3

W "Galerii sołtysów" Danuta Wojciechowska



- str. 4

Kryterium Asów z Michałem Kwiatkowskim



-str. 4

We wkładce przeczytacie Państwo o pierwszej w historii inauguracji roku akademickiego w naszej gminie, nagrodach wójta dla nauczycieli, i sukcesach chóru Gaudium Cantates

Na drogach będzie bezpieczniej

W naszej gminie powstaną nowe ścieżki rowerowe! Władze Lubicza i powiatu toruńskiego podpisały w tej sprawie deklarację partnerstwa.

W gminie Lubicz w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych koordynowanych przez powiat toruński mają powstać dwa ciągi pieszo-rowerowe – z Lubicza Górnego do Złotorii (przez Nową Wieś) oraz z Lubicza Dolnego do Rogowa.

26 września na tej drugiej trasie odbył się rajd rowerowy zakończony uroczystym podpisaniem deklaracji współpracy między wójtem Lubicza Markiem Olszewskim a starostą Mirosławem Graczykiem. To zobowiązanie władz do przeprowadzenia inwestycji swoimi podpisami potwierdzili także mieszkańcy naszej gminy.

Wójt Marek Olszewski mówił: - To ważna i oczekiwana przez mieszkańców chwila, kiedy deklarujemy wspólne przedsięwzięcie. Urbanizacja podoruńskich gmin sprawiła, że życie rowerzystów stało się nie do zniesienia. Ruch samochodowy jest natężony, więc dla jednośladow na drogach publicznych zabrakło miejsca. Ta inicjatywa sprawi, mam nadzieję, że rowerzyści znów poczują się bezpiecznie. Będzie nie tylko bezpieczniej, ale przyjemniej i zdrowiej.

A rowerzystów na naszych drogach jest coraz więcej. Mariola

Falkowska z Mierzynka, która rajd zakończyła jako jedna z pierwszych zdradziła nam: - Jeżdżę codziennie. Bardzo to lubię. Latem w ogóle nie korzystam z samochodu. Jeżeli danego dnia nie mogę wsiąść na rower, to bardzo źle się czuję, czegoś mi brakuje.

Agata, Natalia, Sandra i Maja z Jedwabna dojechały zmęczone, ale zadowolone: - Dziś miałyśmy wolny czas, więc mogłyśmy w ten sposób go spędzić. Najtrudniej było na górze przed wiaduktem, ale dałyśmy radę – podsumowały zadowolone dziewczyny.

Przewodnicząca Rady Gminy Lubicz Hanna Anzel zwróciła uwagę: - Niewątpliwie trakty rowerowe przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa. A poza tym połączenie naszej ścieżki ze ścieżką do Kamionek w gm. Łysomice umożliwi mieszkańcom naszej gminy dojechanie nad jezioro. Może przy okazji pozwoli to nam bardziej zaprzyjaźnić się z mieszkańcami sąsiedzkiej gminy Łysomice i realizować wspólne pomysły.

Na mecie w Rogowie na miłośników dwóch kółek czekał posiłek przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół w Gronowie.

Po nim najmłodsi uczestnicy wydarzenia wzięli udział w grach i zabawach. Policjanci znakowali rowery i przypominali o tym, jak właściwie zachowywać się na drodze.

(KM)



W rajdzie do Rogowa wzięła udział grupa mieszkańców oraz kolarze z akademii „Copernicus”



Deklarację partnerstwa podpisał wójt Lubicza Marek Olszewski

Wójt Lubicza: - Czas, aby nas posłuchano!

Marek Olszewski na Kongresie Gmin Wiejskich w Serocku, domagał się równego traktowania dla mieszkańców wsi.

W kongresie 6 i 7 października uczestniczyło ok. 700 samorządowców z całej Polski, w tym kilkunastoosobowa reprezentacja radnych i sołtysów z naszej gminy.

Wójt Lubicza Marek Olszewski, wybrany w marcu br., na przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich RP, pełnił rolę gospodarza i panelisty większości debat.

Otwierając sesję plenarną podkreślił, że reforma samorządowa jest sukcesem, ale mówił też o tym, z jakimi bolączkami borykają się gminy: - Dobre prawo i pieniądze adekwatne do przekazanych zadań, oto cała tajemnica sprawnie funkcjonujących wspólnot lokalnych i państwa jako całości. Tylko tyle i aż tyle. Temu celowi służy działalność Związku Gmin Wiejskich RP. Jesteśmy po wielu dyskusjach i ustaleniach. Przygotowaliśmy stanowiska w naj-



Na kongres pojechała kilkusobowa delegacja radnych i sołtysów z gminy Lubicz

bardziej aktualnych sprawach, dotyczących samorządów.

Przewodniczący postulował też o całościowy przegląd przepisów dotyczących gmin. - Na początku lat 90. wieś zaczynała z niższego poziomu niż miasta i nigdy nie powstał program autentycznego wyrównywania szans – zaznaczył. - Do tej pory nie podjęto prac nad budową krajowej polityki wiejskiej. Dokument ten, razem z tworzoną

krajową polityką wiejską, powinny stworzyć podstawy spójnej polityki rozwoju kraju.

Wójt stanowczo zwrócił uwagę na niedofinansowanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Obecnie w wielu samorządach wiejskich sięga ono ponad 50 proc. Kolejnym zagrożeniem dla gmin wiejskich jest projekt ustawy o zmianie Prawa wodnego, przewidujący przeniesienie na nie wielu

obowiązków wykonywanych dotychczas przez starostów i właścicieli urządzeń melioracyjnych.

Koszty tego zadania, wynikające z opłakanego stanu urządzeń melioracyjnych w Polsce, wyceniono na ok. 64 mld złotych. Te pieniądze, według projektu, mamy pozyskać od swoich mieszkańców! - wójt Lubicza protestował przeciwko takiemu rozwiązaniu problemu.

Podczas kongresu odbyły się debaty dotyczące m.in. aktualnego procesu legislacyjnego związanego z ustawami istotnymi dla gmin, czy współpracy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i realizacji zadań oświatowych.

- Szczególnie zainteresowała mnie debata o aktualnym stanie finansów samorządowych, ponieważ to właśnie od ich kondycji zależy realizacja naszych zadań i poziom zadowolenia mieszkańców – powiedziała „Gońcowi” sekretarz gminy Teresa Gryciuk.

(KM)

WYWIAD NUMERU

Wszystko, co robimy, robimy dla mieszkańców

Rozmowa z Hanną Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz

- Do końca roku zostały dwa miesiące, jesteśmy więc w okresie gorących dyskusji nad nowym budżetem. Prowizorium do połowy listopada przygotowuje wójt, ale to na barkach rady znajdzie się uchwalenie uchwały budżetowej. Czy już teraz możemy powiedzieć, jaki będzie przyszłoroczny budżet?

- Szczerze powiedziawszy nie możemy, dlatego że na ostateczny kształt przyszłorocznego budżetu ma wpływ wykonanie obecnego (zwłaszcza wolne środki). Tak naprawdę więcej będziemy wzięli ok. 15 stycznia 2016 r. Niewątpliwie rozmawiamy z radnymi, planujemy. Chcielibyśmy, aby w przyszłorocznym budżecie znalazły się oświetlenia. Planujemy dokonanie gruntownej zmiany całego systemu, czyli wymianę lamp z tych energochłonnych na energooszczędne – ledowe. Z oszczędności, które z tego tytułu wynikną, pობudujemy nowe punkty, te o które wnioskowali mieszkańcy i wynikające z zebrań wiejskich.

- Jakie jeszcze zadania znajdują się wśród przyszłorocznych priorytetów?

- Po to właśnie organizujemy komisje objazdowe (piszemy o tym niżej – przyp. red.), aby z wielu istotnych spraw wyłonić te najważniejsze. W przyszłym roku postaramy się załatwić wszystko, co dotyczy bezpieczeństwa ludzi. Czyli, np. chodniki, czy to przy naszych drogach, czy w porozumieniu z powiatem, np. w

Mierzynku i w Gronowie. Zrobimy też centrum Lubicza Górnego – ul. Handlową, aby było zarówno

wydawałoby się wyczekiwany, plac zabaw, ale to nie spodobało się mieszkającym obok.



Hanna Anzel radną jest od 1998 roku, a przewodniczącą Rady Gminy trzecią kadencję

bezpiecznie, jak i ładnie – deptak, pawilony zlokalizowane po jednej stronie. Myślę też, że przyszedł najwyższy czas na Grabowiec i wykonanie bezpiecznego dla dzieci i młodzieży miejsca pod rekreację. Co poza tym? Planujemy również boisko w Krobi. Problem może być z pełnowymiarowym, bo trzeba by wyciąć pod nie wiele drzew, co zapewne wywoła protesty osób mieszkających przy lasku. Tę inwestycję będziemy więc konsultować z mieszkańcami, aby doprowadzić do kompromisu.

- Trudno wszystkim dogodzić.

- To niemożliwe. Zetknęliśmy się już z tym nie raz. W pewnej miejscowości pობudowaliśmy,

Chcemy też zrobić gruntowną zmianę w gospodarce mieszkaniowej, ponieważ jest pewna grupa, która po prostu nie płaci za użytkowanie mieszkań.

- Duża?

- Niestety, niektórzy, mimo naszych starań i monitów, nie płacą od kilku lat. Musimy więc zmienić standaryzację mieszkań i przenieść te osoby w mniej dogodne warunki. Nie może być tak, że ktoś mieszka w centrum Lubicza i nie uiszcza żadnych rachunków. Przecież jego koszty tak naprawdę przechodzą na innych. Jeżeli ktoś ma możliwość pozyskania pieniędzy na używki, to ma też na opłatę swoich zobowiązań. Poza tym dajemy

przecież szansę odpracowania czynszu – sprzątnięcia dróg, zamiatania chodników, uprzątnięcia placów zabaw. To solidni powinni dostać lepsze mieszkania, w lepszym punkcie, o lepszym standardzie.

- Lubicz to gmina podmiejska, w której regularnie przybywają nowi mieszkańcy. Samorząd stara się podejmować działania integrujące rdzennych z napływowymi, m.in. po to wymyślono „Zaprosz sąsiada”. Teraz pojawił się nowy pomysł, aby bardziej zaprzyjaźnić się z gminami ościennymi. Na czym ma to polegać?

- Chcielibyśmy lepiej poznać się w ramach powiatu toruńskiego. Najpierw jako radni, wymienić doświadczenia, czerpać z tego, co sprawdzone. Poza tym przy obecnej możliwości pozyskiwania środków w ramach działań unijnych, moglibyśmy wiele zrobić wspólnie. Np. przychodzą do mnie mieszkańcy z gminy Obrowo, abyśmy pობudowali chodnik do Brzozówki. Szanuję ich, ale to należy do zadań samorządu sąsiedzkiego. My mamy swoje wydatki.

Wracając jeszcze do integracji naszych mieszkańców między poszczególnymi sołectwami, to chciałabym też przypomnieć o wspólnych wyjazdach na basen solankowy do Ciechocinka. Przyznam, że to był mój autorski projekt. Postawiliśmy także na ćwiczenia rekreacyjne dla mieszkańców. W chwili obecnej są one w Grębocinie, bezpłatne. Korzysta z nich ok. 70 mieszkańców w różnym wieku, najstarsza pani ma 85 lat. Finansujemy je z funduszu sołectkiego, z którego w wielu sołectwach realizuje się bardzo dużo działań

integracyjnych.

- Jest pani radną od 1998 roku, a przewodniczącą trzecią kadencję. Chciałabym spytać, jak na przestrzeni tych lat zmieniały się potrzeby naszych mieszkańców?

- Na początku miałam duży problem, bo w ogóle nie rozumiałam gminnego budżetu. Uczyla się tego przynajmniej przez dwa lata. Pomogła mi pani skarbnik. Teraz mogę powiedzieć, że znam go perfekcyjnie. Natomiast rzeczywistość w 1998 r. priorytetem był stojący słup na środku drogi, dziury w drogach, chodniki. Proszę zobaczyć, jak ta gmina się zmieniła. Zmieniają się także potrzeby mieszkańców – na początku było to podłączenie telefonu i wody, a w tej chwili już m.in. organizacja zajęć kulturalnych i edukacyjnych.

- Może warto też przypomnieć, że mieszkańcy swoje potrzeby w stosunku do gminy mogą zgłaszać swoim przedstawicielom, czyli radnym, po to są ich dyżury.

- Mam dyżury jako rada w Grębocinie i z racji funkcji dla wszystkich w urzędzie. Pozostali radni też. Skąd radny ma wiedzieć, jakie są oczekiwania Kowalskiego czy Nowaka, jeśli on mu o tym nie powie, tylko np. wyraża swoje ogólne niezadowolenie na Facebooku. Trzeba rozmawiać, a nie tylko krytykować. Przecież wszystko co robimy, robimy dla mieszkańców, a nie dla urzędników. Pewnie, że są urzędnicy bardziej przyjaźni i mniej. To się zdarza też w naszym urzędzie. Ale generalnie jesteśmy dla mieszkańców. To jest priorytet tego wójta, tej rady, i mój: myśleć globalnie, działać lokalnie.

Rozmawiała Kamila Mróz

Radni w terenie. Co ustalili?

W październiku połączone komisje rady objechały sołectwa, oglądając miejsca pod inwestycje.

- Należy zobaczyć to, o czym się decyduje – argumentuje przewodnicząca Hanna Anzel. Radni przyjechali się działkom, w których sprawie mieszkańcy wnioskowali do urzędu, np. w Lubiczu Dolnym (dzierzawa) i w Grębocinie (zamiana gruntów związana z dojazdem do domów).

Sami zwracali też uwagę pozostałym członkom rady na problemy występujące na terenie ich obwodów.

Karina Wroniecka podkreślała, że w Gronówku brakuje lampy przy wiacie przystankowej, a w Gronowie m.in. należy dokończyć zagospodarowanie centrum wsi, budując chodnik. O położenie chodnika w Mierzynku prosiła z kolei radna Mariola Falkowska. – Droga należy do powiatu, wystąpimy do niego o wspólne zrealizowanie tej inwestycji – mówiła przewodnicząca Hanna Anzel.

Julian Przybylski apelował o wykostkowanie chodnika i terenu przy przedszkolu oraz pomalowanie plotu w Lubiczu Górnym. Teresa Kławińska, w imieniu mieszkańców Lubicza Dolnego, prosiła o utwardzenie ul. Szkolnej, ponieważ luźny destruk na nią nawożony po



W Lubiczu Górnym radni uznali, że należy m.in. poprawić otoczenie przedszkola

ulewach sływa do rowu.

Radni zgodzili się też, że należy również m.in. postawić barierki przy rowie przy ul. Gronowskiej w Młyńcu Pierwszym i położyć muldę zwalniającą przy miejscowej szkole.

Radne Aldona Peregonczuk i Maria Błaszczuk zauważyły, że chodnik, ze względów bezpieczeństwa, potrzebny jest także przy ul. 8 Marca w Złotorii. Konieczne wydaje się także przygotowane jeszcze jednego dojazdu do osiedla Piastów i Jagiellonów (od ul. Lipowej) i nowa organizacja ruchu w pobliżu ul. Szkolnej.

W Nowej Wsi radny Marek Gliszczyński proponował przeniesienie przystanku bliżej zabudowań.

W Grabowcu wspólnie z sołtys Danutą Wojciechowską i radą sołectką komisje zdecydowały o nowej lokalizacji (przy lasku) miejsca pod rekreację, gdzie poza placem zabaw znajdzie się także boisko i siłownia zewnętrzna.

- Wniosek jest oczywisty - wizje lokalne są bardzo potrzebne, więc nadal będziemy je robić raz na kwartał – podsumowała przewodnicząca Hanna Anzel.

(KM)

Niezameldowani też mogą płacić podatki

Mieszkasz w gminie Lubicz, ale nie jesteś u nas zameldowany? Masz prawo m.in. do wpisania się na listy wyborcze, otrzymania świadczeń z opieki społecznej, a także uiszczenia podatków.

Z tego ostatniego przywileju rzadko korzystają ci, którzy z różnych powodów nie dopełniają obowiązków meldunkowego. Wprawdzie nie maleje zainteresowanie osób chcących się osiedlać i budować swoje domy w gminie Lubicz, ale nie przekłada się ono bezpośrednio na wyższe wpływy do gminnego budżetu.

Dopiero złożenie we właściwym urzędzie skarbowym zgłoszenia aktualizacyjnego ZAP-3, ze wskazaniem aktualnego miejsca zamieszkania, pozwala na kierowanie części podatku na rzecz gminy, gdzie dana osoba przebywa.

- O dopełnienie tych formalności apelujemy do wszystkich, którym zależy na dynamicznym rozwoju gminy Lubicz – mówi sekretarz gminy Teresa Gryciuk.

Druk ZAP-3 można otrzymać w biurze podawczym (parter) Urzędu Gminy Lubicz lub pobrać ze strony www.finsanse.mf.gov.pl/pp/e-deklaracje/formularze/inne.

Opr. (KM)

Z PRAC RADY GMINY LUBICZ

Od ostatniego wydania „Gońca” Rada Gminy Lubicz spotkała się na sesjach dwukrotnie.

25 września podjęto m.in. uchwały w sprawie: ustalenia regulaminu głosowania w wyborach ławników do sądów powszechnych i wyboru ławników, przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubicz w Młyńcu Drugim, a także zamiany nieruchomości gruntowych poło-

żonych w Złotorii.

22 października radni przyjęli informację o stanie realizacji zadań oświatowych. Postanowili też o przystąpieniu gminy do kolejnego sporządzenia zmiany planu – tym razem, w Grębocinie, Gronowie i Gronówku. Zmienili także uchwały w sprawie uprawnień do korzystania z bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego na zlecenie naszej gminy oraz wieloletniego planu rozwoju i modernizacji realizowanego przez spółkę Lubickie Wodociągi.

Wszystkie uchwały Rady Gminy Lubicz znajdują się na bip.lubicz.pl.

Opr. (KM)

Jesienią inwestycje nie ustają

Mieszkańcy Gronowa mają już utwardzony plac przy remizie. Zarząd Dróg, Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w Lubiczu wykonał także przebudowę chodnika w Złotorii.

Latem lubicki zarząd dróg koordynował budowę kilku gminnych odcinków jezdni, budując samodzielnie także ul. Szkolną w Złotorii i chodniki, o czym pisaliśmy w ubiegłym numerze. Łagodny początek jesieni także sprzyjał remontom i inwestycjom.

W Gronowie przy OSP powstał utwardzony kostką plac o powierzchni 110 m kw. oraz chodnik – 29 m kw. – Pracownicy zarządu wykonali też specjalny podest dla muzyka.

Wcześniej to miejsce naszych spotkań było nieutwardzone, kuryło się. A tutaj właśnie odbywają się różnego rodzaju imprezy, ponieważ współpraca między radą sołecką, gminną i strażą jest bardzo dobra – mówi radna z Gronowa Karina Wroniecka.

Gronowo, z pieniędzy soleckich, wzbogaci się także o parking (110 m kw.) z chodnikiem (12 m kw.) przy placu zabaw zbudowany z pieniędzy soleckich.

W Złotorii zarząd dróg położył chodnik przy drodze nr 657. Nowy trakt pieszy przy ul. Toruńskiej ma powierzchnię 810 m kw.

Gmina Lubicz wykonała inwestycję w ramach tzw. pomocy rzeczowej dla województwa, do

którego należy droga, zapewniając sprzęt, ro-bociznę i materiały pod budowę.

W Rogówku pracownicy ZDGMiK wyremontowali dach na świetlicy, a w Lubiczu Dolnym przy ul. Dworcowej 29 wymienili papę termozgrzewalną na budynku komunalnym.

- W obiektach komunalnych cały czas wykonujemy także doraźne remonty – malowanie, wymianę stolarki okiennej i usuwanie awarii – mówi Andrzej Krzyżanowski, kierownik Zarządu Dróg, Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w Lubiczu.

(KM)



Robotnicy układają kostkę brukową na parkingu przy placu zabaw w Gronowie

To wieś decyduje o tym funduszu

Sołectwa z naszej gminy na przysły rok dostały z budżetu do samodzielnego podziału ponad 400 tys. zł. Jak mieszkańcy rozdzielili te pieniądze?

Z funduszu sołeckiego, zgodnie z ustawą, można zrealizować przedsięwzięcia, które są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i wpisują się w strategię rozwoju gminy.

W sierpniu i we wrześniu podczas zebrań wiejskich mieszkańcy naszej gminy o podziale środków decydowali już po raz piąty. W 2016 r. wsie otrzymają do dyspozycji ok. 400 tys. zł. Kwoty dla poszczególnych sołectw, w zależności od odgórnych kryteriów, m.in. liczby osób, wahały się od 13 800 zł do 29 806 zł.

Sławomir Sacharuk, sołtys Rogowa mówi: - Dzięki funduszowi sołeckiemu m.in. doposażymy świetlicę, kupując kuchenkę gazową i drzwi zewnętrzne. Zrobimy również kilka imprez integracyjnych. Chciałbym przede wszystkim, aby tradycją stało się organizowanie Wigilii dla osób samotnych i starszych. Moim zdaniem to bardzo pożyteczna



Ogólnodostępna siłownia wewnętrzna na wsi? A dlaczego nie? W Rogówku urządzono ją z funduszu sołeckiego w tym roku

sytuacja. Trzeba pokazać, że jako sołectwo jesteśmy wspólnotą.

Na doposażenie świetlic zdecydowały się także inne sołectwa, np. Brzeźno czy Krobica. Brzeźno zamierza też kupić namiot promocyjny, podobnie, jak Jedwabno. Siłownię zewnętrzną chce postawić Kopanino. Z kolei Lubicz Dolny na

placach zabaw planuje postawić altany ogrodowe. Wiele sołectw stawia również na zagospodarowanie terenów zielonych. Przykładem? Złotoria.

Barbara Kisielewska, sołtys wsi zdradza: - W Złotorii powstanie rodzinny park rekreacji i wypoczynku. Wszystkie sprawy formalne już pozałatwiliśmy. Pan projek-

tant przygotowuje koncepcję. Ten temat jest dla nas bardzo ważny.

Park znajdzie się na prawie hektarze lasku niemal w centrum miejscowości.

Sołtys i rada sołecka Złotorii, dużej wsi, rozciągającej się w stronę Grabowca i Kopanina, starają się zadbać o mieszkańców skupionych w obu częściach. – W tej drugiej

otworzyliśmy już plac zabaw, przy którym zamierzamy teraz stworzyć plac spotkań dla mieszkańców - z amfiteatrem, ławeczkami, miejscem do grilla – wyjaśnia pani sołtys.

Poza tym ma być wytyczona droga do zamku wybudowanego przez Kazimierza Wielkiego. – Marzymy też, aby ożywić to miejsce. W wakacje zaplanowaliśmy tam spotkanie z historią. Dysponując funduszem sołeckim chcemy odtworzyć to, co się działo w warowni 450 lat temu (II pokój toruński) – mówi Barbara Kisielewska.

Warto przypomnieć, że to właśnie fundusz sołecki szczególnie zaciekał studentów UMK, którzy zwiedzali naszą gminę w czerwcu, przekonując się, jak w praktyce samorządy gospodarują pieniędzmi.

- Toruń od niedawna ma budżet partycypacyjny, ale tak naprawdę, to gminy z funduszami sołeckimi pierwsze dały swoim mieszkańcom możliwość wyboru tego, na co przeznaczą część budżetu gminy - mówiła wówczas dr Anna Pluskota z Instytutu Socjologii UMK.

(KM)

Dopalaczom mówimy stanowcze NIE Kanalizacja, zbiornik bezodpływowy lub oczyszczalnia

„Dopalaczom stop!” – takie hasło pojawiło się na specjalnych breloczkach, które będą rozdawane młodzieży podczas konferencji na ten temat. Zapraszamy na nią także rodziców!

Problem zażywania dopalaczy w ostatnim czasie znacznie nasilił się w całym kraju. Dlatego 5 listopada o godz. 17.00 w Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym wójt gminy Lubicz Marek Olszewski razem z gminną komisją przeciwdziałania problemom alkoholowym organizują otwartą konferencję dotyczącą tych nielegalnych substancji.

- Bardzo serdecznie zapraszamy na nią rodziców z dziećmi w wieku szkolnym, zwłaszcza gimnazjalnym – zachęca wójt Marek Olszewski. – Warto posłuchać tego, co na temat dopalaczy mówią fachowcy.

Czego można się zatem spodziewać? Specjaliści opowiedzą o skutkach zażywania dopalaczy, a także wyjaśnią, w jaki sposób uzależnienie wpływa na funkcjo-

nowanie człowieka.

Swoją wiedzę, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną podzielił się z Państwem mł. asp. Małgorzata Świątkowska-Olewińska z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu oraz Waldemar Dąbrowski, założyciel toruńskiego Ośrodka Readaptacyjnego "Mateusz" - jedyne tego typu w Polsce. Pan Waldemar to były sportowiec, pokazujący na własnym przykładzie, że można zmienić życie. Na spotkanie torunianin przyjedzie ze swoim podopiecznym, który długo walczył z uzależnieniem.

Prelekcje poprzedzi spektakl wystawiony przez stowarzyszenie „Jestem”.

To już kolejna z konferencji profilaktycznych organizowanych w gminie Lubicz. Spotkanie wpisuje się także w naszą kampanię „Stawiamy na rodzinę”. Zapraszamy na nie przede wszystkim rodziców oraz młodzież z klas VI i gimnazjum.

(KM)

W ostatnim okresie został oddany do użytkowania trzeci etap realizowanego w Grębocinie projektu budowy kanalizacji sanitarnej. Wiele posesji zyskało nowe możliwości, ale i nowe obowiązki.

Zatem przypominamy, że zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, zgodnie z przepisami, jest zadaniem własnym gminy. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne ma więc obowiązek zapewnić zdolność posiadanych urządzeń kanalizacyjnych do odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny.

Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jednoznacznie określa, że do obowiązków właściciela nieruchomości należy jej przyłączenie do istniejącej sieci kanalizacyjnej. W przypadku, gdy budowa takiej sieci jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona

właściciel nieruchomości powinien wyposażyć się w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub w przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych.

Za brak realizacji tego obowiązku prawo przewiduje karę grzywny.

Tyle prawo. Wiemy jednak, że istnieje pewna grupa mieszkańców, którzy z różnych powodów nie chcą się do tych przepisów zastosować. - Niestety, nie ma od tego odwrotu – wyjaśnia Grażyna Buczeń, kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Urzędu Gminy Lubicz. - Takie wymogi są konieczne, abyśmy nie zanieczyścili do szczytnie wód podziemnych i powierzchniowych. Z tego względu prowadzone są kontrole posesji przez pracowników urzędu gminy oraz Lubickich Wodociągów pod kątem stosowania się mieszkańców do przytoczonych wyżej przepisów. Jeśli po deklarowanym, podczas tej wizyty, okresie posesja nie zostanie przyłączona do kanalizacji, będą wszczynane postępowania egze-

kucyjne i nakładane sankcje karne.

Przypominamy jednocześnie, że tam, gdzie nie ma kanalizacji sanitarnej mieszkańcy są obowiązani posiadać podpisane umowy na wywóz nieczystości ciekłych oraz gromadzić rachunki za ten wywóz. Ponadto każdy z mieszkańców ma obowiązek okazać się rachunkami podczas kontroli. Ilość udokumentowanych na rachunkach ścieków jest orientacyjnie porównywana z ilością zamieszkujących na posesji osób pomnożonych przez średnie zużycie wody na mieszkańca. - Jeśli ilość wywiezionych nieczystości płynnych w drastyczny sposób odbiega od tego wyniku, może to być również powód wszczęcia postępowania administracyjnego względem tego właściciela nieruchomości – przestrzega pani kierownik.

Zatem pilnujmy dokumentów i bezwzględnie żądajmy rachunków za każdorazowe opróżnianie zbiornika bezodpływowego.

Opr. (KM)

GALERIA SOŁTYSÓW

Dzieci są jej oczkiem w głowie

Największą pasją Danuty Wojciechowskiej – sołtys Grabowca jest praca społeczna. Największą miłością zaś wnuczka – 21-miesięczna Julia.

Tym razem z naszą alfabetyczną „Galerią sołtysów” zawędrowaliśmy do urokliwego Grabowca. To wieś założona w XVI wieku przez osadników holenderskich. Dziś zróżnicowana. Rolnicy stanowią zdecydowaną mniejszość. W Grabowcu mieszka wiele osób, które przeprowadziły się z Torunia.

Od 2011 roku sołtysiem wsi jest Danuta Wojciechowska. Pani Danka związana jest z Grabowcem od 25 lat. – Moi rodzice mieszkają w sąsiedniej gminie. Zawsze śmiejemy się z mamą, że się wymieniłyśmy, ponieważ ona mieszkała w Grabowcu i za mężem wyprawa do się do Silna, a ja na odwrót. Tak się życie poukładało – uśmiecha się pani Danka.

Praca społeczna w jej domu rodzinnym była chlebem powszednim. Mama pani Danki była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich, radną gminną, wojewódzką ławnikiem w sądzie. – Tę pałeczkę społecznika przejęłam

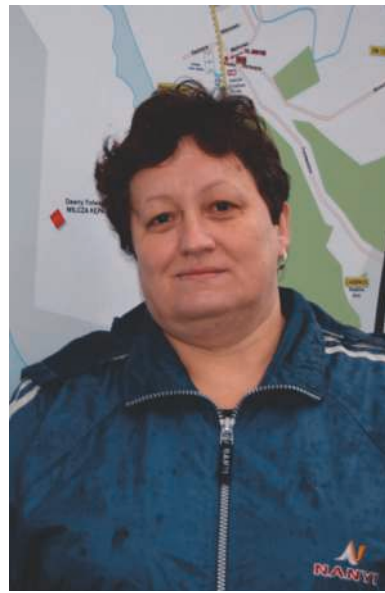
zapewne właśnie po niej – mówi pani sołtys.

Od kilku lat pani Danka w wakacje organizuje zajęcia dla dzieci. Tłumaczy jak do tego doszło: – Mamy boisko, na które kupiliśmy dwa kosze, a teraz będziemy przygotowywać podłoże, jest boisko do piłki nożnej – uzupełniliśmy je w bramki, natomiast w przyszłym roku postawimy siłownię zewnętrzną. Wszystko to raczej dla starszej młodzieży. Dla małych dzieci jest plac zabaw. To trochę mało. Dlatego w wakacje staramy się organizować dla nich ciekawe zajęcia w świetlicy i zabierać je na wycieczki. Wracając z nich bardzo zadowolone, a ja jestem z tego powodu przeszczęśliwa. Byliśmy m.in. w Juraparku w Solcu Kujawskim, w zoo w Płocku, w Ciechocinku czy w Golubiu-Dobrzyniu.

Pani Danka prowadzi też stronę fejsbukową sołectwa, skrupulatnie rejestruje także wydarzenia w tradycyjny sposób – w kronice, wydała gazetkę.

Angażuje się także w pomoc innym. Zbierała pieniądze dla ciężko chorych osób, nie pozostała obojętna wobec tragedii w po-

bliskich Zawalach. Z Grabowca do poszkodowanej przez huragan wsi



Danuta Wojciechowska w Grabowcu mieszka od 25 lat

wyjechał samochód darów – ubrań, koców, środków czystości. Wójt Lubicza użyczył transport. – Jeśli można pomóc i jestem w stanie to zrobić, to robię to – mówi sołtys Grabowca.

Cieszy się, że we wsi nie ma

konfliktów, ale kiedy pojawia się tylko drobny problem, stara się zawsze reagować, nie odkładając spraw na później.

– Nie oczekuję nic w zamian, żadnych splendorów. Jest mi bardzo miło, jeśli ktoś przyjdzie i powie dobre słowo – „dziękuję” – mówi pani Danka.

Mieszkańcy widzą wkład pracy pani sołtys, doceniając jej zaangażowanie, o czym najlepiej świadczy wynik wyborów na jej drugą kadencję. Na 101 obecnych na zebraniu osób, na nią postawiło aż 99.

Pani sołtys bardzo dobrze współpracuje się z przedsiębiorcami, którzy są sponsorami wielu imprez, z właścicielami miejscowych stadnin, z księdzem proboszczem. To dla niej bardzo ważne. Czuje wsparcie.

Wsparcie ma też ze strony rodziny. – W tę moją pracę społeczną praktycznie zaangażowani są wszyscy. Jak tylko mogą pomagają – cieszy się pani Danka.

Czas wolny najbardziej lubi spędzać z wnuczką - 21-miesięczną Julią. To, gdy o niej mówi cała po prostu promienieje.

(KM)

KRÓTKO

■ 25 września rada przyjęła „Plan gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Lubicz”. Pracę nad nim trwały od dwóch lat. To ważny dokument, otwierający drogę do finansowania inwestycji obejmujących m.in. termomodernizację budynków, modernizację źródeł ciepła, czy instalację odnawialnych źródeł energii. Celem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Więcej lubicz.pl.

■ 26 września po przebudowie została otwarta droga powiatowa Brzeźno-Brzezinko Młyniec. Gmina Lubicz dołożyła do inwestycji prawie 150 tys. zł.

■ W ostatnim czasie w naszej gminie przybyło sześć nowych ulic. O trzech pisaliśmy w ubiegłym numerze. Kolejne to: ul. Starej Baśni w Złotorii oraz ul. Zaulek i Gajowa w Grabowcu.

■ Lokalna Grupa Działania "Podgrodzie toruńskie" zakończyła serię konsultacji społecznych związanych z tworzeniem nowej Lokalnej Strategii Rozwoju. Wzięło w nich udział ponad 150 mieszkańców gminy M. Lubicz, Obrowo i Wielka Nieszawka. Do biura LGD spłynęło ponad 120 fiszek z pomysłami na konkretne działania, które miałyby szansę na dofinansowanie w latach 2016-2022.

■ W naszej gminie ruszyła akcja "7 x Niebieski Tydzień" skierowana do osób uwikłanych w przemoc domową. Zachęcamy do korzystania z poradnictwa specjalistów do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Spotkania ze specjalistami odbywają się w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubiczu Dolnym, przy ul. Toruńskiej 56, w poniedziałki i czwartki. Szczegółowy harmonogram dyżurów na lubicz.pl oraz naszym profilu na facebooku "Gmina Lubicz - da się lubić".

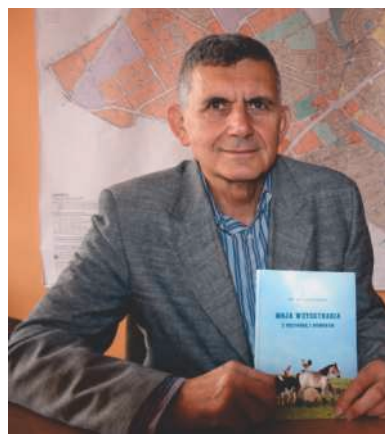
■ 18 listopada o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Lubicz (sala nr 4) rozpocznie się konferencja „Wiek senioralny – wyzwania i potrzeby”. W programie m.in. prelekcje wykładowców UKW w Bydgoszczy – prof. Haliny Guza Steinke „Wolontariat jako forma aktywizacji seniorów” i dr. Elżbiety Kościńskiej „Biologiczne i psychiczne aspekty starzenia się człowieka”. Organizatorem wydarzenia jest wójt gminy Lubicz oraz lubicki GOPS. Zgłoszenia tel.: 56 674 21 55/56. Zapraszamy!

■ Przypominamy, że 7 listopada na parking przy Urzędzie Gminy Lubicz w godz. 14.00-18.00. na chętnych będzie czekał ambulans z Regionalnego Centrum Krwiolécznictwa i Krwiodawstwa w Bydgoszczy. Zachęcamy do udziału w akcji.

Lubickie historie z życia wzięte

W tej publikacji mieszkańcy gm. Lubicz mogą odnaleźć siebie. Leszek Syroka - weterynarz z Lubicza Dolnego napisał zabawną książkę o swojej pracy.

„Gospodyni wsiadła na tylne siedzenie i ruszyliśmy. Za stodołą, kiedy do środka samochodu wpadła więcej światła, nagle wydobyła z siebie nieludzki okrzyk: „Boże miłosierny, diabeł!”. Pchnęła moje siedzenie tak mocno, że o mało nie wypadłem przez przednią szybę samochodu (...). - Skąd tu w Rogowie Murzyn do cholery? Podobno oni tylko w Afryce! – Tak, ale zaczęli się rozprzestrzeniać, idą w świat. – I musieli zacząć akurat od Rogowa pod pretekstem badania



„Moja weterynaria” to pierwsza książka pana Leszka, ale na pewno nie ostatnia. Lekarz planuje kolejne części.

moich krów?”. To fragment jednego z rozdziałów w „Mojej weterynarii z przygodą i humorem” - pierwszej książce Leszka Syroki. Do jej napisania skłonili pana Leszka koledzy, którym opowiadał różne historie ze swojej pracy. W końcu się zdecydował. – Chciałem ocalić wiedzę o tym, co było kiedyś – argumentuje.

W książce, poza historią z ciemnoskórym stażystą, znajdziemy też m.in. taką o niepozornym synu pewnego gospodarza, który okazał się czynnym kapitanem lotnictwa, przygotowywanym z Hermaszewskim do lotu w kosmos. Jest też opowieść o kontroli wojskowej w stanie wojennym, kiedy to pan Leszek

został zatrzymany z próbkami kału od chorej krowy. Jeden z ulubionych rozdziałów autora, to z kolei historia o porodzie cielaka, przy którym asystował wojewoda, dodajmy - nie z własnej woli. Są nawet opowieści mrozące krew w żyłach, ale wszystkiego nie będziemy zdradzać.

29 października o godz. 17.00 w bibliotece publicznej w Lubiczu Dolnym odbędzie się spotkanie z Leszkiem Syroka. Wstęp wolny.

Warto dodać, że niektórzy mieszkańcy w „Mojej weterynarii z przygodą i humorem” odnajdą samych siebie. Historie opisane w książce wydarzyły się naprawdę w latach 1973-1989.

(KM)

Mistrz świata ponownie startował w Lubiczu

Kryterium Asów w Lubiczu Górnym to już tradycja. Medale zwycięzcom wręczał mistrz świata Michał Kwiatkowski!

W tym roku VIII integracyjnej Kryterium Asów odbyło się 11 października, tuż po inauguracji roku akademickiego na Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Turystyki w Pruszkowie (o czym też piszemy w tym numerze). Organizatorem zawodów był wójt gminy Lubicz Marek Olszewski i Akademia „Copernikus” Michała Kwiatkowskiego. Na starcie stanęło ponad 90 uczestników!

Przed głównym wyścigami rywalizację sportową rozpoczęły dzieci w dwóch kategoriach: rocznik 2009 i młodsi (dystans 400 m) oraz 2006-2008 (1200 m). Wśród najmłodszych pierwsza trójka na podium to: Oskar Mientki – Toruń, Adam Krzyżykowski –



Na starcie z nr 1, witany entuzjastycznie przez pozostałych uczestników i dopingujących kibiców, stanął Michał Kwiatkowski

Grębocin i Wiktor Pracowity – Lubicz. Wśród starszych: Dawid Nowakowski – Toruń, Kamil Bischof – Kaszczorek i Kacper Mientki – Toruń.

Kolejny był wyścig kategorii open mastres i open kobiet na dystansie 12 km (10 okrążeń). Po pierwszym okrążeniu na samotną jazdę zdecydował się mastres

Robert Lewandowski z TTC Toruń, wytrzymując tempo do końca. Drugi był Krzysztof Sobieraj – TTC Toruń, a trzeci Mikołaj Burda – RTW Lotto Bydgoszcz.

W kategorii kobiet dominowała Karolina Drwięga z Romet Remex Bydgoszcz, jako druga linię mety przejechała Marta Brzozowska - Copernicus Toruń SMS Toruń. Na

podium stanęła też Małgorzata Czaplicka – UKS Iskra Mała Nieszawka.

Największe emocje dostarczył wyścig open łączonych kategorii młodzik, junior młodszy, junior i elity. Zawodnicy mieli do pokonania 20 okrążeń o łącznej długości 24 km. W wyścigu tym na starcie z nr 1, ku uciesze pozostałych uczestników i dopingujących kibiców, pojawił się Michał Kwiatkowski! Mistrz jechał spokojnie i treningowo, dając szansę powalczyć młodszym zawodnikom. Na metę jako pierwszy dojechał, będący w znakomitej dyspozycji, Adrian Walecki - Copernicus Toruń SMS Toruń, przed Szymonem Krawczykiem – KTK Kalisz SMS Toruń i Dawidem Czubakiem – KTK Kalisz SMS Toruń.

Zwycięzcom poszczególnych wyścigów puchary wręczał Michał Kwiatkowski. (KM)

Fot. Beata Nowak-Latańska

Wydawca:

Urząd Gminy Lubicz
87-162 Lubicz, ul. Toruńska 21
tel. 56 621 21 00, fax 56 678 21 22
e-mail: k.mroz@lubicz.pl
www.lubicz.pl
Redaktor naczelny: Kamila Mróz

Nakład:

4000 egzemplarzy

Skład i druk:



Drukarnia offsetowa "SKOCZEK" s.c.
ul. Małgorzato 4 B, 87-162 Lubicz Dolny
tel./ fax: 56 654 30 09
e-mail: skoczek@drukarniascoczek.pl
www.drukarniascoczek.pl